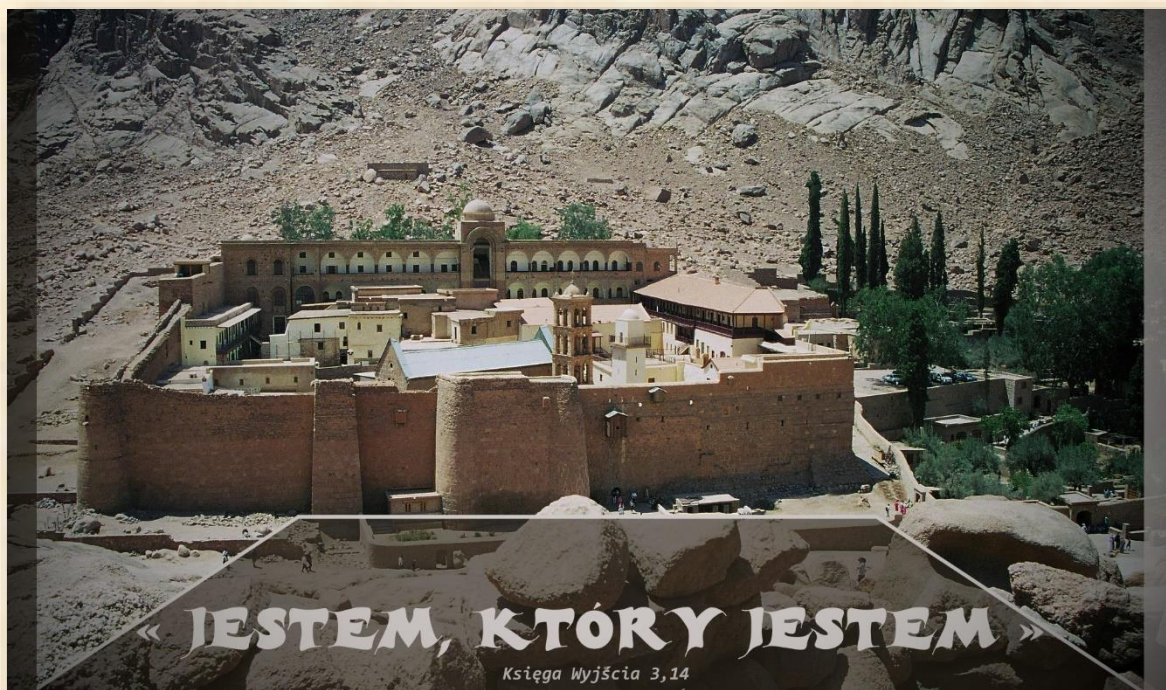


Rozważania Biblijne – 20 marca 2022



Klasztor Świętej Katarzyny

Drugie czytanie - z pierwszego listu do Koryntian 10, 1-6.10-12

Nie chciałbym, bracia, żebyście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy, co prawda zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a ta skała - to był Chrystus. Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; polegli bowiem na pustyni. Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie pożądali złego, tak jak oni pożądali. Nie bądźcie też bałwochwalcami jak niektórzy z nich, według tego, co jest napisane: Zasiadł lud, by jeść i pić, i powstali, by się oddawać rozkoszom. Nie oddawajmy się też rozpuście, jak to czynili niektórzy spośród nich, i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące. I nie wystawiamy Pana na próbę, jak wystawiali Go niektórzy z nich i poginęli od węzów. Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali i zostali wytraceni przez dokonującego zagłady. A wszystko to przydarzyło się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów. Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł.

- Wspólnota chrześcijan w Koryncie doświadcza różnych pokus. Paweł, w pierwszych rozdziałach swego listu porusza tematy : idolatri, rozpusty, zdrady

malzenskiej, kradzieży, pijanstwa, złoceń... W czytany dziś fragmencie pisze :

« Nie chciałbym, bracia, żebyście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy, co prawda zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; » I nieco dalej dodaje : **« Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł. »**

- Inaczej mówiąc : *« nie przeceniajcie siebie bo nikt nie jest wolny od pokus... »*

Paweł przypomina, że :

- Bog jest zawsze wierny.
- Bog jest obecny w życiu swego ludu, także w jego trudnej drodze do wolności, prowadzącej przez różne pustynie życia...
- Narod wybrany wielokrotnie spotykał się z niewdzięcznością i uprzedzeniem ze strony innych ludów, wielokrotnie też był niewierny Przymierzu.

Paweł opisuje różne etapy drogi narodu wybranego, od ucieczki z Egiptu poczynając :

- Księga Wyjścia podaje, że sam Bog stanął na czele tego przedsięwzięcia :
 - *« A Pan szedł przed nimi podczas dnia, jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, podczas nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść we dnie i w nocy. Nie ustępował przed ludu słup obłoku we dnie ani słup ognia w nocy. »* (Wyj 13, 21-22)

Jednak już w czasie pierwszego obozowiska, naród wybrany, ujrawszy ścigających go Egipcjan, zaczyna się buntować i buntuje się przeciw Mojżeszowi :

- *« A gdy się zbliżył faraon, Izraelici podnieśli oczy, a ujrawszy, że Egipcjanie ciągną za nimi, ogromnie się przerazili. Izraelici podnieśli głośne wołanie do Pana. Rzekli do Mojżesza: «Czyż brakowało grobów w Egipcie, że nas tu przyprowadziłeś, abyśmy pomarli na pustyni? Cóż za usługę wyświadczyłeś nam przez to, że wyprowadziłeś nas z Egiptu? Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: **Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom. Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni**». »* (Wyj 14,10-12)

Ta sama historia będzie powtarzać się za każdym razem, gdy naród wybrany spotka kolejną trudność... Droga do wolności usłana jest różnymi zasadzkami i pokusą powrotu do poprzedniego zniewolenia... To właśnie dokładnie o tym pisze Paweł do Koryntian. To tak, jakby pisał : *« Chrystus was wyzwolił, ale często macie pokusę powrotu do waszych dawnych błędów, nie widząc, że prowadzi one do niewoli i*

uzależnienia... Droga Chrystusowa nie jest łatwa, często wydaje się wam ciężka...ale zaufajcie Chrystusowi, tylko On jest Wyzwolicielem ! »

Następnym etapem drogi jest przejście przez Morze Czerwone.

- Sytuacja była wówczas beznadziejna. Cała uzbrojona armia egipska coraz bardziej zbliżała się do uciekających Hebrajczyków. To właśnie wtedy zainterweniował sam Bog :
 - *« Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. I tam był obłok ciemnością, tu zaś oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc. Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstały, a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie. Egipcjanie ścigali ich. Wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy weszli za nimi w środek morza. » (Wyj 14, 19-23)*

Jednak to nie koniec trudności. Wolni, ale ciągle na pustyni, często zaznali głodu czy zimna... Niestety za każdym razem, zamiast zaufać ponownie Bogu, którego opieki już doświadczyli, buntowali się i narzekali...załujac, że opuścili Egipt.

Najlepiej ukazującym to epizodem jest ten, gdy zabrakło wody do picia. Ludzie buntują się przeciw Mojżeszowi i przeciwko Bogu...Mojżesz cudem unika ukamienowania... Wtedy uderza laska w skałę i wytryska z niej woda.

- *« Całe zgromadzenie Izraelitów wyruszyło na rozkaz Pana z pustyni Sin, aby przebyć dalsze etapy. Potem rozbili obóz w Refidim, gdzie lud nie miał wody do picia. I kłócił się lud z Mojżeszem mówiąc: «Daj nam wody do picia!» Mojżesz odpowiedział im: «Czemu kłócicie się ze mną? I czemu wystawiacie Pana na próbę?» Ale lud pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw Mojżeszowi i mówił: «Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia?» Mojżesz wołał wtedy do Pana i mówił: «Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie!» Pan odpowiedział Mojżeszowi: «Wyjdź przed lud i weź kilku ze starszych Izraela ze sobą. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś Nil, i idź. Oto Ja stanę przed tobą na skałę, na Horebie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie». Mojżesz uczynił tak na oczach*

starszyny izraelskiej. I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj kłócili się Izraelici i wystawiali Pana na próbę, mówiąc: «Czy też Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy nie?» (Wyj 17, 1-7)

Koryntianie, do których Paweł pisze czytany dziś list, żyją w innej epoce, ale instnieją przeciwko innym formom niewoli, zniewolenia... Paweł przypomina im, że powinni podjąć decyzje w imię otrzymanego Chrztu, gdyż niektóre postępowania są nie do przyjęcia. Paweł wie, że podjęcie takich decyzji może być bolesne i niezwykle trudne...

Spółczesność ówczesnego Koryntu była różnorodna i wyjątkowo liberalna. Przyznanie się do chrześcijaństwa, dawanie świadectwa wiary, wymagało ogromnej odwagi.

Ewangelia według Łukasza 13, 1-9

W tym samym czasie przyszli niektórzy i donieśli Mu o Galilejczykach, których krwawo Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. Jezus im odpowiedział: «Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie». I opowiedział im następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: "Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjąławia?" Lecz on mu odpowiedział: "Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć"».

« W tym samym czasie przyszli niektórzy i donieśli Mu o Galilejczykach, których krwawo Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. »

1. Jezus komentuje sprawę Galilejczyków:

- Prawdopodobnie chodzi tu o Galilejczyków, przybyłych w pielgrzymce do Jerozolimy, których oskarżono (nie wiadomo czy było to słuszne czy nie) o buntowanie się przeciw panującej tam władzy rzymskiej. Na rozkaz Pilata, zostali zmasakrowani w chwili, gdy przebywali w Świątyni, aby złożyć ofiarę.
- Nic z tych faktów nie jest zaskakujące, gdyż okrucieństwo Pilata było wówczas powszechnie znane.
- Wiadomo, że większość Żydów źle znosiła okupację rzymską. W czasach narodzin Jezusa to właśnie z Galilei wyszedł bunt Judasza Galilejczyka.

2. Jezus komentuje zdarzenie z wieżą w Siloam.

„Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie».

- Prawdopodobnie zadano Jezusowi pytanie w stylu: « Co złego zrobiliśmy, że takie nieszczęścia na nas spadają? ... »

- Zburzenie wieży Siloam nastąpiło w wyniku naturalnej katastrofy, jaka co jakiś czas wydarza się w różnych częściach świata.

- w Biblii, to księga Hioba omawia problem cierpienia i to w sposób najbardziej wyrazisty. Wymienia po kolei wszystkie wytłumaczenia, jakie człowiek daje od początku świata... Ludzie otaczający Hioba, patrząc na jego cierpienie tłumaczy mu, że jest to kara za grzechy. Jednak podsumowanie tej księgi, wyraźnie wskazuje na to, że cierpienie nie jest karą za grzech!

Pod koniec księgi Hioba, przemawia sam Bóg: nie daje żadnego wytłumaczenia ale oznajmia, że wszystkie tłumaczenia cierpienia wymyślone przez człowieka (i podane w tej księdze) są nieprawdziwe.

Bóg zaprasza Hioba do zaakceptowania dwóch rzeczy:

- Że nie jest w stanie mieć kontroli nad wszystkimi wydarzeniami w życiu.
- Że powinien po prostu je przeżywać, zachowując nieustannie ufność w Jego Opatrzność.

«Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie».

- Jezus wyraźnie mówi, że cierpienie nie jest kara za grzech. Wykorzystując te dwa zdarzenia (zamordowania Galilejczyków i zburzenia świątyni w Syloam) zaprasza Apostołów do prawdziwego nawrócenia. I zaraz potem opowiada przypowieść o drzewie figowym, w której tłumaczy, jak cierpliwy i wyrozumiały jest Bóg...
 - *„Czyż tak bardzo mi zależy na śmierci występnych - wyrocznia Pana Boga - a nie raczej na tym, by się nawrócili i żyli?“ (Ez 18,23)*
 - *„Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, któreście popełniali przeciwko Mnie, i utwórzcie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci - wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie. » (Ez 19,30-32)*
 - *„Ja nie pragnę śmierci występnych, ale jedynie tego, aby występny zawrócił ze swej drogi i żył. Zawróćcie, zawróćcie z waszych złych dróg! Czemuż to chcecie zginąć, domu Izraela?“ (Ez 33,11)*
- Jezus wzywa tu do nawrócenia: by człowiek przestał wyobrażać sobie Boga jako Tego, który karze za grzechy. Tłumaczy, że On jest Tym, który cierpliwie, pełen współczucia i Miłosierdzia, pochyla się nad człowiekiem, nad jego cierpieniem i każdą trudnością życia...

„... lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie“
- Ludzkość zmierza ku swej zgubie gdy nie pokłada ufności w Bogu. Zaufać Bogu to zawsze wierzyć, że On pragnie, by człowiek był szczęśliwy.



STRASBOURG

- **Polska Misja Katolicka w Strasburgu,**
 - ks. Ryszard Górski
- **Parafia Notre Dame de Lourdes**
- 9, rue du Hohwald 67000 Strasbourg
- tel: 03.88.32.31.60